

# Paweł B. Sztabiński

## Badanie absolwentów studiów doktoranckich – problemy warsztatowe i wstępne hipotezy

Artykuł oparty jest na wynikach badania pilotażowego, przeprowadzonego wśród absolwentów studiów doktoranckich jednego z uniwersytetów. W pierwszej jego części autor omawia problemy warsztatowe, które należy rozważyć przygotowując badanie absolwentów studiów doktoranckich. W drugiej części zestawia uzyskane rezultaty badania z wnioskami wynikającymi z przeprowadzonego w roku 2000 ogólnopolskiego badania słuchaczy tych studiów. Koncentruje się na sprawach związanych z pracą zawodową i motywami wyboru pracy oraz zaawansowaniem pracy doktorskiej i ewentualnymi przyczynami opóźnień.

Badanie „Analiza karier naukowych (badanie absolwentów studiów doktoranckich)” zostało pomyślane jako kontynuacja zrealizowanego w roku 2000 badania słuchaczy II roku studiów doktoranckich (por. Dąbrowa-Szefler 2001). Jego najogólniejszym celem było sprawdzenie, w jakim stopniu deklarowane przez słuchaczy oceny i zamierzenia są zrealizowane przez absolwentów. Ponieważ z racji zastosowanej techniki badawczej (ankieta pocztowa) nie można było powtórzyć wszystkich problemów poruszanych w skierowanej do słuchaczy ankiecie audytoryjnej, skoncentrowano się na następujących zagadnieniach:

- Jaka jest sytuacja absolwentów studiów doktoranckich w zakresie pracy zawodowej, a więc czy i gdzie pracują, na jakich stanowiskach itd.?
- Czym się kierują podejmując pracę?
- Jaki jest stopień zaawansowania ich prac doktorskich i z czego wynikają ewentualne opóźnienia?

Ponieważ absolwenci studiów doktoranckich są populacją stosunkowo słabo spenetrowaną przez badaczy, w związku z czym podczas realizacji badania mogą wystąpić nie dające się przewidzieć wcześniej problemy, uznano, że przed rozpoczęciem badań na większą skalę konieczne jest wcześniejsze rozpoznanie tej populacji. Dlatego też omawiane tutaj badanie miało charakter pilotażowy, ograniczony do absolwentów studiów doktoranckich jednej tylko uczelni – uniwersytetu mieszczącego się w jednym z największych ośrodków akademickich. Wyniki badania nie upoważniają więc do formułowania jakichkolwiek uogólnień w skali kraju, a jak pokażę dalej, również zakres uogólnień na całą badaną uczelnię jest ograniczony. Chodziło przede wszystkim o identyfikację możliwych problemów metodologicznych oraz o sformułowanie wstępnych hipotez, do weryfikacji w badaniu zasadniczym.

Biorąc pod uwagę pilotażowy charakter badania, w artykule skupię się na dwóch zagadnieniach: problemach warsztatowych, które należy rozważyć przygotowując badanie absolwentów studiów doktoranckich oraz prezentacji jego wyników, zestawiając je z wnioskami wynikającymi ze wspomnianego, ogólnopolskiego badania słuchaczy tych studiów.

Omawiane badanie pilotażowe zostało zrealizowane w październiku i listopadzie 2001 roku. Zgodnie z pierwotnymi założeniami miało objąć jedynie absolwentów studiów doktoranckich w roku 2001, co umożliwiałoby porównywalność wyników – choć nie w sensie statystycznym – z wspomnianymi badaniami słuchaczy. Ze względu jednak na niewielką liczbę absolwentów tego rocznika, rozszerzono je na absolwentów wcześniejszych roczników – od 1995 roku.

## **Problemy warsztatowe badań absolwentów studiów doktoranckich**

### **Przebieg badania**

Ponieważ w badanym uniwersytecie, a jak można sądzić również w innych, nie istnieje centralna lista doktorantów, w końcu września wystosowałem do dziekanów wydziałów pismo z prośbą o udostępnienie mi nazwisk i adresów absolwentów. O realizowanym badaniu powiadomiony został również rektor. Wybór takiego terminu wynikał z przekonania, że skoro w październiku rozpoczyna się rok akademicki, to we wrześniu uzyskamy najbardziej aktualne dane o absolwentach, biorąc pod uwagę istniejącą możliwość przedłużenia studiów doktoranckich.

Zbieranie list absolwentów trwało blisko 2 miesiące i wymagało wielokrotnych kontaktów z dziekanami lub (i) dziekanatami. Na początku roku dziekanaty są bardzo obciążone pracą, a ponadto na niektórych wydziałach listy doktorantów posiadają jedynie instytuty. Na jednym wydziale nie dysponowano aktualnymi adresami absolwentów, wobec czego zaproponowano dostarczenie im ankiet pocztą „wewnętrzną” uniwersytetu. Na dwóch innych odmówiono udostępnienia danych osobowych absolwentów, ale zaadresowaniem i wysyłką ankiet zajęły się dziekanaty. Natomiast z czterech wydziałów nie uzyskałem list absolwentów: jeden z dziekanów odmówił współpracy przy realizacji badania, a trzech innych, mimo wielokrotnego monitowania, ostatecznie list nie przesłało.

Ankiety do absolwentów wysłano w końcu listopada. Po około 2 tygodniach do wszystkich respondentów wystosowano pismo, zawierające podziękowanie skierowane do osób, które już odesłały wypełnioną ankietę oraz ponowną prośbę o jej wypełnienie i odesłanie skierowaną do tych, którzy jeszcze jej nie przesłali.

Ponieważ w liście przewodnim do ankiety i w podziękowaniu/monicie podałem numer telefonu kontaktowego i adres e-mail, otrzymałem kilkanaście próśb o przesłanie ankiety pocztą elektroniczną. Pochodziły one w zdecydowanej większości od osób przebywających za granicą. Jednak tą drogą otrzymałem tylko dwie wypełnione ankiety.

### **Ocena reprezentatywności próby zrealizowanej**

Ogółem wysłano 364 ankiety, włączając także przekazane pocztą „wewnętrzną”. Zwroty uzyskałem od 133 osób, co stanowi 38,3%, w tym od 4 osób, które studiów doktoranckich jeszcze nie ukończyły. W 17 przypadkach okazało się, że adres podany w dziekanacie był nieaktualny.

Ponieważ okazało się, że decyzja o przedłużeniu studiów doktoranckich bywa podejmowana dopiero na początku roku akademickiego – a więc już po otrzymaniu przeze mnie list absolwentów – ponownie skontaktowałem się w tej sprawie z dziekanatami. Uzyskałem informację, że przedłużenie studiów uzyskały 132 osoby figurujące na listach. A zatem w momencie otrzymania ankiety osoby te nie były absolwentami studiów doktoranckich i zapewne przynajmniej w części uznały, że ankieta ich nie dotyczy. Jeśli listę absolwentów pomniejszyć o te przypadki oraz o przypadki nieaktualnych adresów, to odsetek realizacji próby wynosi 60. Jest on więc porównywalny z odsetkiem realizacji próby w ogólnopolskich badaniach osób dorosłych prowadzonych techniką wywiadu kwestionariuszowego.

Oceniając reprezentatywność zwróconych ankiet dla badanej populacji, wziąłem pod uwagę dwie możliwe przyczyny wypaczeń: po pierwsze, nierównomierność zwrotów uzyskanych od absolwentów poszczególnych wydziałów, po drugie zaś możliwość wyższego odsetka zwrotów od osób, które obroniły pracę doktorską w porównaniu z osobami, które są w tym zakresie opóźnione. Analiza wykazała, że jeśli wziąć pod uwagę wszystkie 364 wysłane ankiety, struktura zwrotów według grup wydziałów jest dość podobna. Wynoszą one od 32% zwrotów od absolwentów studiów doktoranckich w dziedzinie nauk prawnych i ekonomicznych do 44% zwrotów od absolwentów nauk filologicznych. Jeśli jednak pominąć osoby, które uzyskały przedłużenie studiów, wówczas odsetki zwrotów są silnie zróżnicowane. Wynoszą one od zaledwie 42% zwrotów w przypadku absolwentów studiów w dziedzinie nauk prawnych i ekonomicznych do 95% zwrotów od absolwentów kierunków filologicznych.

Potwierdziły się również przewidywania dotyczące częstszych zwrotów od osób, które uzyskały doktorat. O ile, na podstawie informacji uzyskanych w dziekanatach, w populacji odsetek absolwentów ze stopniem doktora wynosił 41,5, o tyle w próbie zrealizowanej (zwrócone ankiety) znalazło się ich 66,7%. A zatem próba zrealizowana jest wypaczona przynajmniej ze względu na kierunek studiów doktoranckich i odsetek doktorów. Należy to brać pod uwagę podczas lektury przedstawionych dalej wyników badania.

Oczywiście nie można wykluczyć również innych możliwych źródeł wypaczeń próby zrealizowanej. Na przykład jest prawdopodobne, że ankiety w większym odsetku odsyłałi absolwenci zatrudnieni w szeroko rozumianej nauce. Sprawdzenie tej hipotezy nie jest jednak możliwe, gdyż tylko część spośród nich pracuje w macierzystej uczelni.

## Wnioski

- Kluczową sprawą dla realizacji badania jest jednoznaczne zdefiniowanie badanej populacji, a więc określenie, kogo uznajemy za absolwentów studiów doktoranckich. Pierwszą możliwością jest przyjęcie kryterium formalnego: będą to osoby, które formalnie ukończyły te studia (w przewidzianym terminie lub też po ich przedłużeniu), niezależnie od tego, czy uzyskały doktorat, czy też nie. Drugą możliwością jest rozszerzenie pojęcia „absolwent” również na osoby, które w okresie przedłużenia studiów, ale przed jego upływem, uzyskały stopień doktora, a więc formalnie nie są absolwentami. Taka sytuacja jest dość częsta: na jednym z wydziałów na 17 słuchaczy, którzy uzyskali zgodę na przedłużenie studiów doktoranckich na rok 2001/2002, do końca roku 2001 doktorat obroniło 7 osób.

Każda z tych możliwości ma swoje wady i zalety. Jest oczywiste, że przyjmując pierwsze rozwiązanie, oparte na kryterium formalnym, pomijamy niektórych dokto-

rów, ale kryterium uznania kogoś za absolwenta jest jednoznaczne. Drugie rozwiązanie w większym stopniu bierze pod uwagę realia. Jest przecież oczywiste, że jeśli ktoś uzyskał doktorat, ale do formalnego ukończenia studiów doktoranckich pozostało mu jeszcze kilka miesięcy, zapewne podejmie już pracę zawodową. Z tego punktu widzenia jego sytuacja będzie podobna do sytuacji absolwenta<sup>1</sup>.

- Bardzo ważną sprawą jest wybór terminu badania i jego wyraźne określenie. Badanie należy rozpocząć wówczas, gdy decyzje dotyczące ewentualnego przedłużenia studiów doktoranckich zostały już podjęte. Chodzi, rzecz jasna, o etap sporządzania list absolwentów. Pozwoli to jednoznacznie określić, kto jest absolwentem, a kto nim nie jest. Jeśli dodatkowo włącza się do badania osoby, które otrzymały zgodę na przedłużenie studiów i w tym czasie obroniły pracę doktorską, należy wyraźnie określić datę, do której odnosi się badanie. Tylko osoby, które uzyskały doktorat przed tą datą, powinny wziąć udział w badaniu (odpowiedzieć na ankietę).

Przyjęcie takiego rozwiązania ma jednak pewną wadę. Otóż w przypadku, gdy dziekanat nie dysponuje aktualnymi adresami doktorantów, pewien ich odsetek może zostać pominięty w badaniu. Nie istnieje wówczas możliwość dostarczenia im ankiet pocztą wewnętrzną. Takie ryzyko występuje zwłaszcza w przypadku osób zamieszkujących na stałe poza miastem będącym siedzibą uczelni, które po ukończeniu studium wracają pod swój poprzedni adres. Może to stanowić dodatkowe, poza wspomnianymi, źródło wypaczenia próby, a w konsekwencji również wyników badania.

- Następną istotną sprawą jest uzyskanie kompletnej i aktualnej listy doktorantów. Wbrew pozorom, nie jest to sprawa prosta. W omawianych badaniach jeden z wydziałów, prowadzący studia doktoranckie na dwóch kierunkach, dostarczył listę absolwentów jednego tylko kierunku, a inny – listę obejmującą również osoby, które zrezygnowały ze studiów przed ich ukończeniem. Biorąc pod uwagę te doświadczenia, niezbędne wydaje się zainteresowanie badaniem rektorów uczelni. Jak można sądzić, tylko pismo z poparciem rektora może skłonić dziekanaty do starannego przygotowania i terminowego dostarczenia list absolwentów. W przygotowaniu tych list powinien uczestniczyć badacz. Powinien on rozstrzygać mogące się pojawić wątpliwości dotyczące włączenia lub wykluczenia pewnych osób oraz weryfikować poprawność przygotowanych list. Celowe wydaje się również przewidzenie wynagrodzenia dla pracownika dziekanatu uczestniczącego w przygotowaniu listy.
- W dziekanacie należy uzyskać również informacje pozwalające ocenić reprezentatywność próby zrealizowanej. Rzecz jasna, powinny to być informacje o cechach, które mogą mieć znaczenie dla uzyskiwanych wyników. Dane te powinny dotyczyć odsetka absolwentów na poszczególnych kierunkach w poszczególnych latach, odsetka osób, które obroniły doktorat, zostały zatrudnione w macierzystej uczelni i ewentualnie odsetka osób mieszkających na stałe poza miastem będącym siedzibą uczelni.

---

<sup>1</sup> Warto wspomnieć, że definicja przyjmowana w polskim prawodawstwie (chodzi o ustawę o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu), a także przez GUS, zgodnie z którą status absolwenta ma osoba, która uzyskała dyplom ukończenia danej szkoły (także kursów, studiów podyplomowych) przez okres roku po uzyskaniu dyplomu, jest z punktu widzenia podjętej w tych badaniach problematyki zupełnie nieprzydatna. Chodzi, co oczywiste, przede wszystkim o wspomnianą już sprawę kończenia studiów doktoranckich bez uzyskania dyplomu (doktoratu).

Jeśli badanie nie będzie miało charakteru wyczerpującego, kryteria te, a przynajmniej niektóre z nich, należy wziąć pod uwagę również przy warstwowaniu próby.

- Jest oczywiste, że wypowiedzanie się na podstawie badania o losach zawodowych absolwentów ma sens tylko wówczas, gdy udaje nam się dotrzeć do prawie wszystkich respondentów. W przeciwnym wypadku istnieje znaczne prawdopodobieństwo, że ci, którzy nie zostali objęci badaniem, będą się znacząco różnić od respondentów „dostępnych”. Mogą to być np. osoby zajmujące wysokie stanowiska poza nauką, bezrobotni lub też jeszcze inne kategorie.

Jest jednak równie oczywiste, że do wszystkich absolwentów nie dotrzemy nigdy. Są to choćby wspomniane już osoby, które przebywają za granicą jako długoterminowi stypendyści lub też podjęły tam pracę. Wydaje się, że można próbować uzyskać o nich oraz o innych osobach, które nie odpowiedziały na ankietę, choćby podstawowe informacje faktualne – o sytuacji zawodowej i stopniu zaawansowania doktoratu. Powinna to być krótka ankieta, na którą odpowiadałoby respondenci lub nawet ktoś z ich bliskich – np. z rodziny lub znajomych, którzy pozostają w kontakcie z respondentem. Można ją wysłać pocztą, bądź próbować zrealizować osobiście lub przez telefon.

Podsumowując powyższe wnioski, należy podkreślić, że badania absolwentów studiów doktoranckich są bardzo czasochłonne i wymagają znacznego zaangażowania osobistego badacza zarówno na etapie przygotowania próby do badania, jak i na etapie zbierania materiałów.

## Wyniki badania i wstępne hipotezy

Biorąc pod uwagę niewielką liczebność próby zrealizowanej, wskutek czego błąd pomiaru jest znaczny, a także przedstawione wątpliwości dotyczące reprezentatywności zwrótów, przedstawione niżej wyniki należy – przypomnijmy – traktować z dużą ostrożnością. Dlatego zresztą w większości przypadków podaję je w sposób podkreślający ich bardzo przybliżony charakter i unikam sformułowań wskazujących na możliwość rozszerzenia wniosków na całą populację.

Należy również zwrócić uwagę, że badania przeprowadzone wśród słuchaczy II roku studiów doktoranckich (por. Dąbrowa-Szefler 2001), do których będę się odwoływał dla porównania z wynikami badań absolwentów, zostały zrealizowane na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej. Dlatego też dokonywane porównania nie mają podstaw statystycznych i służą jedynie sformułowaniu hipotez dotyczących najogólniejszych tendencji, które powinny zostać zweryfikowane w badaniu na próbie ogólnopolskiej.

## Sytuacja zawodowa absolwentów

Jednym z podstawowych celów badania było określenie sytuacji pracy absolwentów<sup>2</sup>. Chodziło o zbadanie, czy znajdują oni pracę, gdzie pracują i na jakich stanowiskach. Uzyskane wyniki wskazują, że około trzech czwartych badanych znalazło pracę na pełnym etacie, a co ósmy-dziesiąty pracuje na stałych zleceniach. Inne sytuacje, tzn. praca we własnej lub rodzinnej firmie, praca na części etatu, utrzymywanie się z prac dorywczych lub

<sup>2</sup> Omawiając sytuację absolwentów studiów doktoranckich w zakresie pracy, ograniczam się do pracy głównej. Dokładniejsze omówienie tego zagadnienia, uwzględniające również prace dodatkowe, por. P. B. Sztabiński: *Raport z badania absolwentów studiów doktoranckich* (maszynopis, Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego, Uniwersytet Warszawski).

też niewykonywanie pracy zarobkowej – występują bardzo rzadko. Warto dodać, że na 4 osoby, które nie pracują lub też pracują tylko dorywczo, 3 zadeklarowały, że nie podjęły pracy lub stałej pracy, gdyż chcą szybko dokończyć pisanie rozprawy doktorskiej. W sumie więc wydaje się, że studia doktoranckie, niezależnie od stopnia zaawansowania pracy doktorskiej, stwarzają absolwentom spore możliwości znalezienia pracy. W trochę gorszej sytuacji wydają się jedynie absolwenci studiów na wydziałach społecznych (pedagogika, psychologia, socjologia, historia itp.), którzy trochę częściej niż inni pracują na stałych zleceniach i nieco rzadziej mają pracę pełnoetatową.

Należy również podkreślić, że struktura zatrudnienia absolwentów z lat 2000 i 2001 nie różni się od struktury zatrudnienia absolwentów lat wcześniejszych. Osoby, które niedawno ukończyły studia doktoranckie w niemal identycznych proporcjach jak wcześniejsi absolwenci pracują na pełnym etacie, na stałych zleceniach itd. Potwierdza to przedstawiony już wniosek o generalnie dużych możliwościach znalezienia pracy przez absolwentów studiów doktoranckich.

Zdecydowana większość badanych – około trzech czwartych – wykonuje pracę naukowo-dydaktyczną, naukową lub dydaktyczną w instytucji akademickiej. Najliczniejsza jest pierwsza z tych kategorii. Obejmuje ona około czterech piątych ogółu absolwentów, którzy pracują w instytucjach akademickich. Jeśli zestawić te wyniki z rezultatami badań nad słuchaczami studiów doktoranckich, to okazuje się, że większy odsetek absolwentów faktycznie podjął pracę naukową niż planował na II roku. Wówczas tylko około połowy doktorantów planowało podjęcie takiej pracy. Zdaje się to potwierdzać wniosek sformułowany przez Małgorzatę Dąbrowę-Szeffler (2001, s. 216), że „[...] w trakcie studiów doktoranci dokonują korekty swoich planów zawodowych, a w planach tych coraz częściej pojawia się zamiar kontynuowania kariery naukowej”. Jednak wynik uzyskany w badaniu pilotażowym może być również w jakiejś części rezultatem tendencyjności uzyskanych zwrotów ankiet.

Około dwóch trzecich przebadanych absolwentów studiów doktoranckich, którzy podjęli pracę w nauce, pracuje na stanowisku adiunkta, a niemal wszyscy pozostali w zbliżonych proporcjach – na stanowiskach asystenta lub wykładowcy. Tylko bardzo nieliczni (6 osób na 91 zatrudnionych w nauce) pracują na stanowisku naukowo-technicznym, laboranta lub podobnym. Należy jednak podkreślić, że spośród absolwentów ze stopniem doktora na etacie adiunkta pracuje tylko cztery piąte badanych. Jeden na dziesięciu pracuje na etacie asystenta, a pozostali – na etacie wykładowcy lub nawet pracownika pomocniczego. Adiunktami są trochę częściej doktorzy – absolwenci wcześniejszych lat niż dwóch ostatnich. Zdaje się to wskazywać, że nie zawsze istnieje możliwość zatrudnienia doktora na etacie adiunkta i niekiedy trzeba czasowo zatrudnić go na etacie asystenta, wykładowcy lub nawet na etacie technicznym. Tymczasem, co oczywiste, brak możliwości zatrudnienia po doktoracie na etacie adiunkta może rodzić frustracje i zniechęcać do pracy naukowej.

Jeśli chodzi o osoby mające mniejsze lub większe opóźnienie w osiągnięciu stopnia doktora, to stosunkowo najczęściej pracują one na stanowisku asystenta lub wykładowcy. Wydaje się więc, że etaty te bywają traktowane jako swoista „przechowalnia” opóźnionych doktorantów, stwarzająca im możliwość uzyskania doktoratu. Opóźnienie to najczęściej nie jest bardzo duże: na 18 takich osób 12 kończy pisanie pierwszej wersji rozprawy, wprowadza poprawki po przeczytaniu pracy przez promotora lub też jest tuż przed obroną. Generalnie więc na etatach asystenckich i wykładowców zatrudniani są absolwenci rzeczywiście rokujący nadzieje na szybkie osiągnięcie stopnia doktora.

Badani absolwenci studiów doktoranckich pracujący w nauce najczęściej (cztery piąte) znaleźli zatrudnienie w macierzystej uczelni. Bardzo nieliczni trafili do innych państwowych i niepaństwowych szkół wyższych, a tylko w pojedynczych przypadkach pracują w PAN, innych instytutach naukowo-badawczych lub laboratoriach badawczych w przedsiębiorstwach. Zestawiając ten wynik z rezultatami badań nad słuchaczami studiów doktoranckich, warto zwrócić uwagę, że struktura zatrudnienia absolwentów pracujących w nauce jest w ogólnych zarysach zgodna z ich wcześniejszymi planami. Uzyskany wynik pokazuje również, że studia doktoranckie stanowią bazę kadrową przede wszystkim dla macierzystej uczelni. Należy podkreślić, że nie występuje tendencja polegająca na podejmowaniu pracy przez osoby ze stopniem doktora poza tą uczelnią, a więc odchodzenie z macierzystej uczelni najzdolniejszych absolwentów. Zarówno doktorzy, jak i osoby „opóźnione” w zbliżonych proporcjach pracują w „swojej” uczelni i w uczelniach „zewnętrznych”.

Absolwenci pracujący poza nauką są zatrudnieni na bardzo zróżnicowanych stanowiskach. Na 33 takie osoby 6 zajmuje kierownicze stanowiska w administracji państwowej lub w wielkich zakładach pracy, dalszych 6 wykonuje zawody twórcze – pracują jako literaci, dziennikarze itp., inni pracują jako nauczyciele, wykonują wolny zawód (prawnicy), pracują jako księgowi, informatycy, ale również jako akwizytorzy lub też posiadają własne firmy.

Istotne jest również sprawdzenie, czy występuje tendencja ogólniejsza: czy absolwenci najzdolniejsi i najbardziej systematyczni – ci, którzy uzyskali już doktorat – podejmują pracę w nauce, czy też poza nauką. Otóż cztery piąte respondentów – doktorów (83%) podjęło pracę w nauce, ale jednocześnie 15 doktorów (na 86) pracuje poza nią. A zatem co piąty spośród najzdolniejszych absolwentów trafia do instytucji pozanaukowej. Jeśli chodzi o absolwentów mniej lub bardziej opóźnionych w przygotowaniu doktoratu, to proporcja osób podejmujących pracę w nauce i poza nauką jest bardzo zbliżona.

Warto dodać, że stosunkowo najczęściej pracę poza nauką podejmują doktorzy – absolwenci studiów doktoranckich wydziałów matematyczno-przyrodniczych. Stanowią oni blisko jedną trzecią badanych doktorów po tych kierunkach studiów. Na innych wydziałach (kierunki społeczne, filologiczne oraz prawne i ekonomiczne) tylko jeden na 8, na 10 czy nawet na 20 podejmuje pracę poza nauką.

W podjęciu przez absolwentów pracy w nauce istotna jest rola promotora lub (i) innych pracowników uczelni, w której odbywali oni studia doktoranckie. Aż cztery piąte badanych zadeklarowało, że w uzyskaniu pracy naukowej uzyskali taką pomoc. Pomoc ta jest oczywiście najczęstsza w przypadku pracy w macierzystej uczelni. Wskazuje to, że pracownicy istotnie dbają o jej kadry. Natomiast nie angażują się oni w poszukiwania pracy dla absolwentów poza nauką. Żaden z badanych absolwentów, którzy podjęli pracę poza nauką, nie uzyskał pomocy pracowników uczelni w jej uzyskaniu.

Praca wykonywana przez badanych absolwentów zatrudnionych w nauce jest generalnie zgodna z kierunkiem i specjalnością odbytych studiów doktoranckich. Ponad 80% respondentów zadeklarowało pełną ich zgodność z wykonywaną pracą, a dalsze ponad 10% zgodność z kierunkiem, ale w innej specjalności. W przypadku absolwentów zatrudnionych poza nauką, aż jedna czwarta pracuje w zupełnie innej dziedzinie, nie związanej z odbytymi studiami doktoranckimi, a blisko połowa jest zatrudniona w dziedzinie, która tylko częściowo pokrywa się z kierunkiem tych studiów. Zdaje się to wskazywać, że studia doktoranckie nakierowane są na kształcenie kadr pod kątem zapotrzebowania nauki. Natomiast przystawalność kształcenia do potrzeb pracy poza nauką nie jest najlepsza.

Absolwenci zatrudnieni w nauce generalnie pozytywnie oceniają przydatność wiedzy i umiejętności wyniesionych ze studiów doktoranckich. W sumie ocenę pozytywną wystawiło tej wiedzy ponad 85% badanych pracujących w nauce, a bardzo pozytywną („są bardzo przydatne”) – ponad 50%. Natomiast tylko około połowy absolwentów pracujących poza nauką pozytywnie oceniło przydatność tej wiedzy. Wskazuje to, że program studiów doktoranckich nastawiony jest przede wszystkim na potrzeby nauki.

Generalnie, niezależnie do miejsca pracy, przydatność wiedzy i umiejętności nabytych podczas studiów doktoranckich najniżej ocenili absolwenci kierunków społecznych: około jednej trzeciej badanych uznało, że są one nieprzydatne. Co ważne, taką opinię wyraziło około jednej czwartej absolwentów zatrudnionych w nauce. Natomiast wśród ogółu absolwentów innych kierunków tylko co piąty badany wystawił studiom doktoranckim niską ocenę pod tym względem.

Podsumowując tę część analiz, należy podkreślić, że w świetle uzyskanych wyników studia doktoranckie zdają się nakierowane przede wszystkim na kształcenie kadr na potrzeby nauki, a w szczególności na potrzeby własnej uczelni. Wbrew obawom, sygnalizowanym przez doktorantów w badaniach Małgorzaty Dąbrowy-Szeffler (2001), znaczna część absolwentów znajduje zatrudnienie w nauce – w przeważającym odsetku w macierzystej uczelni. Co więcej, najczęściej jest to praca zgodna z kierunkiem i specjalnością studiów doktoranckich, w której wiedza zdobyta podczas tych studiów jest przydatna.

Obraz wyłaniający się z badań jest o wiele mniej optymistyczny, gdy weźmiemy pod uwagę absolwentów, którzy znaleźli zatrudnienie poza nauką. Choć również oni nie mają większych problemów w znalezieniu pracy, to jednak w tych poszukiwaniach są w praktyce zdani na siebie – nie mogą liczyć na pomoc pracowników uczelni. Praca, którą znajdują, pozostaje w słabym związku z kierunkiem studiów, co zdaje się wskazywać na przede wszystkim akademicką orientację studiów doktoranckich. Nie jest więc zaskakujące, że i przydatność wyniesionej z tych studiów wiedzy jest w pracy pozaakademickiej ograniczona.

### **Co skłania, co zniechęca do podejmowania pracy naukowej?**

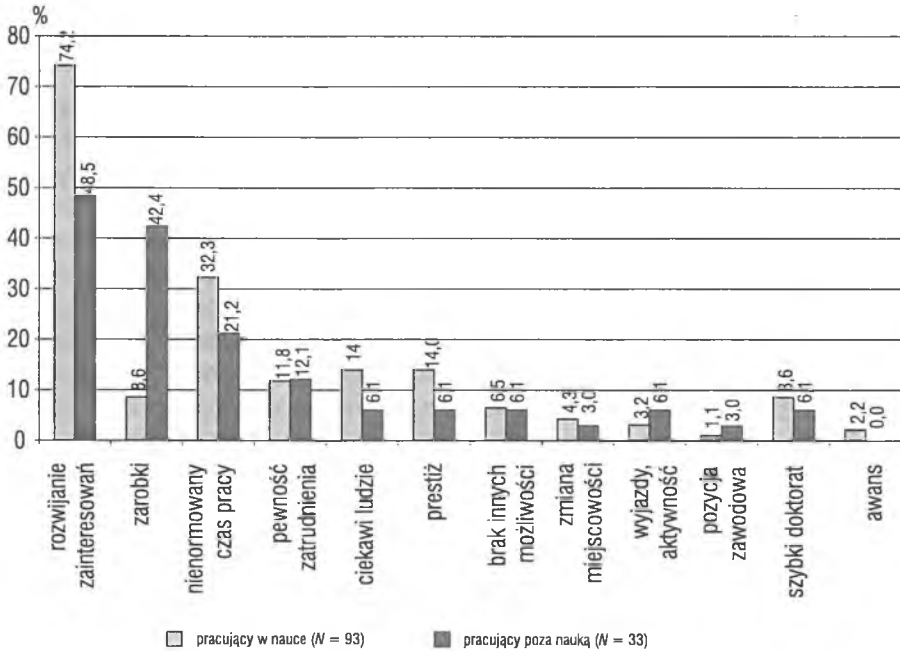
Jak już wspominałem, spośród badanych absolwentów studiów doktoranckich około jednej czwartej nie podjęło pracy w placówkach o charakterze akademickim. Dlatego też należy podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, jakie przesłanki stoją za decyzją o podjęciu lub niepodjęciu pracy naukowej. W tym celu porównałem motywy podjęcia aktualnie wykonywanej pracy głównej absolwentów zatrudnionych w nauce i poza nauką. Pozwoli to sprawdzić, czy istnieją specyficzne motywy podejmowania pracy naukowej i ewentualnie jakie to są motywy.

Uzyskane rozkłady odpowiedzi obrazuje zestawienie przedstawione na rysunku 1. Każdy z badanych mógł wskazać nie więcej niż dwie odpowiedzi. Wyniki zawarte w zestawieniu wskazują, że najczęstszym motywem podejmowania pracy naukowej jest możliwość rozwijania swoich zainteresowań. Zadeklarowało go trzy czwarte badanych pracowników nauki. Wydaje się, że jest to najlepszy z możliwych motywów podejmowania tego rodzaju pracy. Jest on jednak również jednym z dwóch najczęstszych motywów podejmowania pracy poza nauką. Wprawdzie występuje ze znacznie mniejszą częstością niż wśród pracowników naukowych, ale został wskazany przez około poło-



wy badanych pracujących w instytucjach pozaakademickich. Zdaje się to wskazywać, że w znacznym odsetku podejmują oni pracę o charakterze twórczym – w szerokim rozumieniu.

**Rysunek 1**  
Motywy podjęcia obecnej pracy przez doktorantów



Nie jest to zaskakujące, jeśli wziąć pod uwagę wyniki cytowanych już badań, przeprowadzonych wśród słuchaczy studiów doktoranckich. Niezależnie od planów zawodowych (praca w nauce – poza nauką), jako najważniejsze cechy przyszłej pracy wskazywali oni „wykonywanie interesującej pracy, interesujących zadań” oraz „rozwój osobisty i samodoskonalenie”, a więc charakterystyki bardzo bliskie „rozwijaniu zainteresowań”. Być może jest to swoisty wpływ studiów doktoranckich, które rozbudziły w nich zainteresowanie tego rodzaju pracą. Możliwe jest jednak również, że decyzję o pisaniu doktoratu, a więc również o podjęciu studiów doktoranckich, podejmują osoby mające taki system wartości.

Drugim pod względem częstości wskazań motywem podejmowania pracy w nauce jest nienormowany czas pracy. Wskazało go około jednej trzeciej badanych należących do tej kategorii. Znowu jednak jest to dość częsty motyw podejmowania pracy również poza nauką, wskazany przez około dwóch piątych respondentów z tej grupy.

Należy zwrócić również uwagę na niektóre spośród przedstawionych w pytaniu odpowiedzi, które wskazywane były rzadko. Otóż stosunkowo niewielu badanych podjęło pracę naukową ze względu na jej wysoki prestiż (tylko 14%). A zatem wykonywanie tego rodzaju pracy nie jest obecnie uważane za wyróżnienie przez osoby zatrudnione w nauce. Można przypuszczać, że jest to związane ze zmianami systemu wartości w społeczeństwie, co dotyczy również młodych naukowców. Jest to znowu zgodne z wynikami ogólnymi.

nopolskich badań doktorantów. Choć osoby planujące zatrudnienie w nauce prestiż umieściły w hierarchii charakterystyk pracy dość wysoko – ale nie na czołowych miejscach – to jednak już wówczas prestiż pracy naukowej oceniali raczej nisko.

Stosunkowo rzadko (znowu 14% wskazań) motywem podjęcia pracy naukowej jest również możliwość kontaktu z ciekawymi ludźmi. Warto wspomnieć, że doktoranci w badaniu ogólnopolskim „przebywanie wśród ludzi o wysokim poziomie intelektualnym” uznali za jedną z najważniejszych cech pracy naukowej. Uzyskany wśród absolwentów – naukowców rezultat może więc oznaczać albo rozczarowanie środowiskiem naukowym, albo też po prostu niską rangę tego czynnika w hierarchii motywów podjęcia pracy.

Tylko ok. 12% badanych naukowców podjęło pracę naukową ze względu na pewność zatrudnienia. Dla zbliżonego odsetka badanych absolwentów był to jeden z motywów podjęcia pracy poza nauką. Jak się więc wydaje, pewność pracy naukowej nie jest tym, co ją wyróżnia od innych prac i czyni atrakcyjną. Jest to dość zaskakujące, biorąc pod uwagę opinie doktorantów, którzy „pewność i stałość zatrudnienia” stawiają w hierarchii pożądanych charakterystyk pracy wysoko – na 5. miejscu, niezależnie od planów zawodowych. Niewielkie znaczenie tego czynnika w badaniach absolwentów jest więc zapewne związane ze specyfiką miasta, w którym zrealizowano badanie, gdzie istnieją spore, w porównaniu z wielu innymi dużymi miastami, możliwości znalezienia pracy. W rezultacie ten motyw ma dla badanych mniejsze znaczenie.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że wśród pracowników naukowych znalazły się osoby, które podjęły pracę w nauce z braku innych możliwości pracy. Wprawdzie jest ich tylko kilka, ale to, że w ogóle pojawiły się takie odpowiedzi, wskazuje na niską atrakcyjność pracy naukowej wśród niektórych respondentów. Rezultat ten dobrze zresztą koresponduje ze wspomnianym, niskim odsetkiem osób wskazujących wysoki prestiż pracy naukowej.

Trochę uwagi należy poświęcić również absolwentom, którzy nie podjęli pracy naukowej. Jak wskazałem powyżej, na trzy najczęściej wskazywane motywy podjęcia pracy poza nauką, dwa są identyczne, jak w przypadku pracowników naukowych. Są to: możliwość rozwijania własnych zainteresowań oraz nienormowany czas pracy. Trzecim motywem, specyficznym dla tej kategorii absolwentów, jest oczywiście wysokość zarobków.

Dlaczego jednak ci absolwenci nie podjęli pracy w nauce? Pytania na ten temat zadawano jedynie tym spośród nich, którzy nie wykonują pracy naukowej jako pracy głównej lub dodatkowej. Wśród respondentów były tylko 22 takie osoby. Dlatego też przedstawione poniżej wyniki mają charakter orientacyjny.

Otóż kończąc studia doktoranckie, 16 spośród nich, a więc znaczna większość, rozważyła podjęcie pracy naukowej. Jeśli zestawimy ten wynik z odpowiedziami na pytanie o zamiar podjęcia pracy naukowej w momencie rozpoczynania studiów doktoranckich, gdzie tylko 9 badanych zadeklarowało takie intencje, to okazuje się, że studia te w sumie zachęcają do zajmowania się nauką lub przynajmniej do rozważenia takiej możliwości. Wynik ten stanowi jeszcze jedno potwierdzenie wspomnianej już tezy Małgorzaty Dąbrowy-Szefler (2001), dotyczącej rozbudzenia zainteresowania pracą naukową podczas studiów doktoranckich.

Tym, co zniechęca do podjęcia pracy naukowej są najczęściej niskie zarobki. Taką przyczynę wskazało około połowy badanych, którzy nie są związani z nauką. Jednakże nie jest to jedyny powód. Istotne znaczenie zdaje się mieć, co jest niepokojące, rozczarowanie środowiskiem naukowym. Pięciu badanych wybrało odpowiedź: „rozczarowali mnie pracownicy naukowcy – zajmują się przede wszystkim poszukiwaniem dodatkowego zarobku, nie zaś poszukiwaniami naukowymi”, a sześciu – odpowiedź „o karierze naukowej de-

cydują układy w środowisku naukowym, nie zaś rzeczywiste osiągnięcia”. Niezależnie od sprawy reprezentatywności tych opinii i okazji do usprawiedliwienia się respondentów z powodu „wyjścia z nauki”, fakt, że w ogóle się pojawiły, pokazuje sposób postrzegania środowiska naukowego przez część absolwentów.

Kolejnym powodem niepodjęcia pracy w nauce, wskazanym przez pięciu absolwentów, był brak możliwości zatrudnienia („chciałem/chciałam podjąć pracę naukową, ale nie było takiej możliwości (brak etatu, uczestniczyłem/łam w konkursie, ale nie zostałem/am zakwalifikowany/a”). Oczywiście trudno jest orzekać, w jakim stopniu wynikało to z obiektywnych trudności w znalezieniu dla nich etatu, a w jakim z ich niedostatecznego przygotowania do podjęcia pracy naukowej. Trudno przecież zatrudniać w nauce każdego absolwenta, który deklaruje taką chęć.

Warto dodać, że do pracy naukowej nie zniechęca generalnie dość odległa w czasie możliwość osiągnięcia sukcesu zawodowego i duży nakład pracy, którego on wymaga. Choć jest oczywiste, że poza nauką istnieje możliwość szybkiej kariery młodych, wykształconych ludzi, to motyw ten wskazał tylko jeden badany. Niewielkie znaczenie ma również sprawa dostępu do najnowszej literatury, słabe zaplecze techniczne nauki i brak środków na badania. Tę grupę motywów wskazało tylko dwóch badanych.

Przedstawione powody niepodjęcia pracy w nauce przez absolwentów są częściowo zbieżne z deklaracjami doktorantów, którzy nie planują pracy naukowej. W obu grupach na pierwszy plan wysuwają się względy finansowe. Oprócz tego, choć znacznie rzadziej, uzasadnieniem wskazywanym przez doktorantów jest zamiar kontynuowania dotychczasowej pracy, brak zainteresowania pracą naukową bądź przekonanie badanego, że nie nadaje się do niej i wreszcie wskazywane również przez absolwentów kłopoty z uzyskaniem etatu. Nie pojawia się natomiast rozczarowanie środowiskiem naukowym. Rezultat ten nie jest związany z brakiem krytycyzmu wobec środowiska naukowego, gdyż w związku z innymi pytaniami doktoranci ocenili je bardzo surowo. Dlatego też wydaje się, że wskazywane przez absolwentów rozczarowanie środowiskiem naukowym jest raczej próbą usprawiedliwienia siebie z powodu „wyjścia z nauki”. Trudno przecież podejrzewać, że dążenie do osiągnięcia wysokich dochodów i „układy” są postrzegane jako coś specyficznego dla tego środowiska, co nie występuje poza nauką.

Ponieważ, jak wspominałem, deklarowane motywy absolwentów, którzy podjęli pracę w nauce są bardzo zbliżone do motywów tych, którzy pracują poza nauką, należy obecnie spróbować określić, jakie czynniki sprzyjają decyzji o podjęciu pracy naukowej. W tym celu posłużyłem się analizą regresji. Zmienną wyjaśnianą było zdychotomizowane miejsce pracy głównej (w nauce – poza nauką). Jako zmienne wyjaśniające przyjąłem zgodność kierunku i specjalizacji studiów doktoranckich z kierunkiem i specjalnością studiów magisterskich, tradycje pracy naukowej w rodzinie, stopień zaawansowania pracy doktorskiej i aktywność naukową podczas studiów doktoranckich. Chodzi o uczestnictwo w pracach badawczych, konferencjach i sympozjach, staże w instytucjach naukowych krajowych i zagranicznych oraz publikacje naukowe lub wdrożenia. Zmiennymi kontrolnymi były: płeć respondenta, jego wiek, stan cywilny, liczba dzieci i dochody w gospodarstwie domowym na ostatnim roku studiów doktoranckich.

Analiza wykazała, że tylko dwie spośród zmiennych wyjaśnianych pozostają w związku z decyzją o podjęciu pracy w nauce. Są to: stopień zaawansowania pracy doktorskiej oraz zgodność kierunku i specjalizacji studiów doktoranckich i magisterskich. W obydwu

przypadkach są to zależności słabe: wartość pierwszej z nich wynosi 0,13 i jest na granicy istotności statystycznej ( $p < 0,04$ ), drugiej zaś 0,18 ( $p < 0,01$ ). Ich kierunek wskazuje, że decyzję o podjęciu pracy w nauce częściej podejmują osoby z doktoratem lub tuż przed obroną oraz takie, których kierunek i specjalizacja studiów doktoranckich i magisterskich były zgodne. Wydaje się, że obydwie zależności wskazują na tę samą tendencję: pracę naukową podejmują osoby bardziej systematyczne i konsekwentne w swoich zainteresowaniach. Jest to niewątpliwie pozytywna selekcja do pracy naukowej.

Nie mają natomiast znaczenia tradycje pracy naukowej w rodzinie, które okazały się silną zmienną wyjaśniającą zamiar podjęcia pracy naukowej we wspomnianych badaniach nad słuchaczami studiów doktoranckich, ani też aktywność naukowa podczas studiów doktoranckich. Być może blok pytań dotyczących ostatniego z tych problemów jest wskaźnikiem raczej ogólnej aktywności niż aktywności *stricto* naukowej.

Podsumowując wyniki badania przedstawione w tej części artykułu, należy podkreślić trzy sprawy. Po pierwsze, znaczną zbieżność motywów wyboru pracy naukowej i poza nauką. Pokazuje to, że praca, którą absolwenci studiów doktoranckich znajdują poza nauką, staje się konkurencyjna wobec pracy naukowej nie tylko ze względu na wyższe zarobki, ale również ze względu na jej charakter i warunki. Stwarza ona często, podobnie jak praca naukowa, możliwość rozwijania własnych zainteresowań, a jej czas jest także nienormowany. Niezbędne zatem staje się, w trosce o zachęcenie absolwentów studiów doktoranckich do pracy naukowej, stworzenie im takich warunków, których nie oferuje inna praca. Nie chodzi o pewność zatrudnienia, która jest porównywalna z tą, która istnieje poza nauką. Nie chodzi również o prestiż pracy naukowej, który uległ wyraźnemu obniżeniu. Być może jest to jednak kwestia stosunków panujących w nauce, które według niektórych absolwentów są mało przejrzyste, oraz wzorów osobowych starszych pracowników naukowych.

Druga sprawa to znaczna zbieżność faktycznych motywów podjęcia pracy przez absolwentów z cechami wskazywanymi jako pożądane w pracy przez doktorantów. Wskazuje to, że oczekiwania wobec przyszłej pracy zawodowej kształtują się dość wcześnie – na początku studiów doktoranckich. Jeśli więc studia doktoranckie mają kształcić przyszłych naukowców, to od początku należy dbać o kształtowanie pozytywnego wizerunku pracy naukowej.

Trzecią kwestią wartą podkreślenia jest pozytywna selekcja absolwentów studiów doktoranckich do pracy naukowej. Choć tendencja ta jest słaba, to jednak generalnie do nauki trafiają osoby o bardziej ustabilizowanych zainteresowaniach i bardziej systematyczne w pracy.

### Zaawansowanie pracy doktorskiej

Kolejnym problemem, podjętym w badaniu, był stopień zaawansowania pracy doktorskiej absolwentów studiów doktoranckich i źródła ewentualnych opóźnień w tym zakresie. Otóż na 125 respondentów, którzy odpowiedzieli na to pytanie, około dwóch trzecich uzyskało już stopień doktora. Absolwenci, którzy otrzymali już recenzje, oczekują na recenzje lub też wprowadzają poprawki w pracy po jej przeczytaniu przez promotora, a więc tacy, którzy są w niewielkim stopniu opóźnieni, stanowią ok. 10% badanych. Natomiast co piąty badany zadeklarował większe opóźnienie. 17 z nich jest w trakcie pisania pracy – kończy jej pierwszą wersję, jest mniej więcej w połowie lub też dopiero zaczęło ją pisać. Są

jednak również tacy absolwenci – wprawdzie tylko nieliczni (w sumie 8 osób na 125) – którzy dopracowali się tylko planu rozprawy, nie mają nawet planu, albo też w ogóle nie mają ustalonego tematu pracy doktorskiej. W sumie więc zdecydowana większość badanych absolwentów uzyskała już stopień doktora lub też ma niewielkie tylko opóźnienie. Należy jednak przypomnieć, że wedle danych uzyskanych z dziekanatów, na ankietę znacznie częściej odpowiadały osoby, które uzyskały doktorat, a jak można przypuszczać, również takie, które są bliskie doktoratu.

Wśród objętych badaniem absolwentów najwięcej osób mających już stopień doktora – około czterech piątych ogółu absolwentów – jest na wydziałach nauk matematycznych i przyrodniczych oraz nauk filologicznych. Jeśli chodzi o nauki prawne, ekonomiczne i zarządzanie, to udział doktorów wśród absolwentów wynosi około dwóch trzecich, natomiast na wydziałach nauk społecznych tylko około połowy.

Około dwóch trzecich badanych absolwentów, którzy są opóźnieni z obroną doktoratu, przewiduje, że jego obrona odbędzie się w ciągu kilku miesięcy lub najwyżej roku. Jednak pozostałych dzieli od obrony pracy doktorskiej półtora roku lub więcej.

Jakie są przyczyny opóźnienia w przygotowaniu rozprawy doktorskiej? Najczęściej wymienianą przyczyną była konieczność wykonywania prac zarobkowych. Wskazało ją 16 badanych na 26, którzy mają większe opóźnienie w przygotowaniu pracy. Znacznie rzadziej – powód ten wymieniło 6 badanych – opóźnienie związane było z założeniem rodziny i opieką nad dzieckiem oraz podjęciem zbyt szerokiego lub zbyt ambitnego tematu rozprawy (7 badanych). Oczywiście ostatni z tych powodów w pewnej mierze obciąża również promotora pracy doktorskiej. Jednak bezpośredniej winy promotora w opóźnieniach w pracy doktorskiej upatrują tylko bardzo nieliczni absolwenci. Chodzi o sytuację, gdy promotor nie miał czasu na rozmowy lub przeczytanie pracy doktorskiej albo też okazał się niekompetentny w zakresie problematyki pracy. Natomiast żaden z absolwentów, którzy mają znaczne opóźnienie w przygotowaniu pracy, nie uskarżał się na brak środków na przeprowadzenie niezbędnych do doktoratu badań. W sumie więc opóźnienia w przygotowaniu pracy doktorskiej częściej wynikają z sytuacji słuchaczy studium doktoranckiego niż z winy promotora lub uczelni.

Powyższe deklaracje absolwentów są w znacznej mierze zbieżne z przyczynami trudności w pisaniu pracy doktorskiej wskazywanymi przez doktorantów. Najczęściej wskazywali oni „powody osobiste, rodzinne”, co zapewne koresponduje z założeniem rodziny, „brak czasu” – zapewne z powodu wykonywania prac zarobkowych, choć w pewnym zakresie również obciążenia na uczelni, a także „powody związane z charakterem, specyfiką tematu”. Rzadko natomiast winą obciążany był promotor. W związku z innym pytaniem doktoranci oceniali również dostęp do laboratoriów i aparatury, a także do literatury i do środków finansowych niezbędnych do przygotowania doktoratu. W ich opinii barierę stanowiły przede wszystkim środki finansowe. Biorąc jednak pod uwagę przytoczone opinie absolwentów, ostatecznie nie była to bariera w istotny sposób wpływająca na przygotowanie pracy doktorskiej. Wskazana rozbieżność może jednak wynikać stąd, że badanie absolwentów zostało zrealizowane w jednym z największych ośrodków akademickich, gdzie tego rodzaju bariery są mniej odczuwane. Wyniki badań doktorantów, zrealizowanych na próbie ogólnopolskiej, lepiej zapewne obrazują „średnią krajową” jeśli chodzi o przyczyny trudności w przygotowaniu pracy doktorskiej.

Wspomniane deklaracje absolwentów o wykonywaniu pracy zarobkowej jako podstawowej przyczynie opóźnienia w przygotowaniu pracy doktorskiej mogą budzić pewne wą-

pliwości. Zarobkowanie doktorantów jest zjawiskiem dość powszechnym, a jednak często nie prowadzi do opóźnień. Na każdym roku studiów, począwszy od I roku, wykonywanie prac zarobkowych zadeklarowało ok. 65% respondentów, a tylko na IV roku trochę mniej – około połowy. Dlatego też, w celu sprawdzenia, co rzeczywiście może wpływać na stopień zaawansowania pracy doktorskiej, posłużyłem się analizą regresji. Zmienną wyjaśnianą był deklarowany stopień zaawansowania pracy doktorskiej, a zmiennymi wyjaśniającymi praca zarobkowa na I, II, III i IV roku studiów doktoranckich, stan cywilny, liczba dzieci i zgodność kierunku i specjalizacji studiów doktoranckich ze studiami magisterskimi. Jako zmienne kontrolne przyjąłem płeć i wiek badanych.

Uzyskane wyniki wskazują, że ze stopniem zaawansowania pracy doktorskiej najsilniej związany jest stopień zgodności kierunku i specjalizacji studiów doktoranckich i magisterskich. Wartość współczynnika regresji wynosi 0,34, a zatem zależność tę można uznać za średnią ( $p < 0,001$ ). Wydaje się więc, że kontynuowanie podczas studiów doktoranckich zainteresowań ze studiów magisterskich najlepiej rokuje przygotowanie w terminie pracy doktorskiej.

Pewne znaczenie ma również wykonywanie pracy zarobkowej podczas studiów doktoranckich, ale dotyczy to tylko studentów IV roku. Są to, jak można sądzić, w znacznym odsetku osoby, które uzyskały przedłużenie studiów doktoranckich. Wartość współczynnika regresji wynosi 0,26, a więc zależność ta jest niezbyt silna ( $p < 0,02$ ). Zdaje się to wskazywać, że istotne znaczenie dla ukończenia pracy doktorskiej ma ostatni rok studiów. Jeśli doktoranci wykonują wówczas prace zarobkowe, przygotowanie pracy doktorskiej ulega opóźnieniu.

Pozostałe uwzględnione w analizie zmienne wyjaśniające nie pozostają w związku ze stopniem zaawansowania pracy doktorskiej. Nie wystąpiła więc zależność zaawansowania doktoratu z wykonywaniem pracy zarobkowej na I, II i III roku studiów, ani też ze stanem cywilnym i liczbą posiadanych dzieci. Z tego punktu widzenia deklarowane przez badanych powody opóźnienia w przygotowaniu pracy doktorskiej wydają się w znacznej mierze próbami racjonalizacji niepowodzeń.

## Literatura

**Dąbrowa-Szeffler M.** 2001

*Kadry dla nauki w Polsce. Stan i perspektywy rozwoju*, Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.

**Sztabiński P. B.** 2001

*Raport z badania absolwentów studiów doktoranckich*, maszynopis w Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.